

Sygn.akt III AUa 1476/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orehwa-Zawadzka**

**SA Bohdan Bieniek**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania M. S. (1)**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wypłatę części uzupełniającej renty rolniczej

**na skutek apelacji wnioskodawczyni M. S. (1)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 czerwca 2013 r. sygn. akt III U 400/13

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łomży.**

Sygn. akt III AUa 1476/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18.03.2013 r., (znak: (...)), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zawiesił M. S. (1) wypłatę części uzupełniającej renty w wymiarze 100% od dnia 1.04.2013 r. W odwołaniu M. S. (1) podała, że rentę otrzymuje od 1999 r. i nie wie dlaczego renta została jej zabrana. Uważa, że decyzja KRUS jest niezgodna z przepisami i stanem faktycznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Wskazał, że zgodnie z art. 28 ust. 11 w związku z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. Nr 50, poz.291 z 2008r. z późn. zm.) w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust.1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu. Organ rentowy podał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że decyzją z dnia 18.03.2013r. przyznano E. S. - małżonkowi skarżącej - prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy od dnia 11.03.2013r. i do dnia wydania ww. decyzji małżonek ten podlegał ubezpieczeniu społecznym rolników. Dlatego zaskarżoną decyzją wstrzymano skarżącej wypłatę 100% części uzupełniającej świadczenia rentowego od dnia 01.04.2013r.

**Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 r. oddalił odwołanie.** Sąd ten ustalił, że decyzją z dnia 26.02.1999 r. przyznano M. S. (1) (ur. (...)) rentę inwalidzką okresową od 2.02.1999 r. do 28.02.2000 r., zawieszając wypłatę części uzupełniającej w 50% z powodu niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Następnie organ rentowy decyzją z dnia 13.02.2001 r. przeliczył M. S. (1) rentę bezterminowo - również zawieszając jej część uzupełniającą w 50 % z powodu nie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Decyzją z 11.12.2012 r. z urzędu podjęto wypłatę 100% części uzupełniającej od 1.01.2013 r. – na podstawie art. 28 ust. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników obowiązującego od 1.01.2013 r. Decyzją z dnia 18.03.2013 r. przyznano E. S. – małżonkowi M. S. (1) rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy od 11.03.2013 r. do 31.03.2014 r., zawieszając wypłatę 50% części uzupełniającej z powodu prowadzenia działalności rolniczej. W rezultacie decyzją z dnia 18.03.2013 r. Prezes KRUS zawiesił wypłatę części uzupełniającej renty M. S. (1) w wymiarze 100 % od dnia 1.04.2013 r. Kwalifikując stan faktyczny Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisu art. 28 ust 1, 3, 4 u.s.r. Zauważył, że na podstawie ustawy z dnia 11.05.2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz innych ustawy (Dz.U. z 2012 r. poz. 637) art. 28 ust. 6 pkt 1 został uchylony z dniem 1.01.2013 r. Ustawa ta wprowadziła do obrotu prawnego przepis art. 28 ust. 11 u.s.r. – według którego w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu. W związku z powyższym organ rentowy decyzją z 11.12.2012 r. z urzędu od 1.01.2013 r. podjął wypłatę 100% części uzupełniającej renty M. S. (2). Sąd pierwszej instancji konkludował, że aktualnie przepis art. 28 ust 11 u.s.r. nie znajduje zastosowania, gdyż małżonek odwołującej się – E. S., pomimo prowadzenia działalności rolniczej – nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy. Z akt sprawy wynika, że ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlegał z mocy ustawy do 18.03.2013 r., a następnie decyzją z 18.03.2013 r. przyznano E. S. okresową rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy. Zgodnie zaś z art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników osoba pobierającą rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy jako rentę okresową podlega ubezpieczeniu społecznemu emerytalno-rentowemu na wniosek.

Oceniając zasadności odwołania Sąd Okręgowy w Łomży powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazał, że przesłanką zawieszenia wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa. Wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy. Uznał, że odwołanie ubezpieczonej

mogłoby zostać uwzględnione jedynie w sytuacji wykazania przez nią, iż mimo posiadania przez jej męża gospodarstwa rolnego – faktycznie nie prowadzi on działalności rolniczej. W sprawie taka sytuacja nie zaistniała – przeciwnie – zgodnie z wyjaśnieniami odwołującej się prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe wraz z mężem i czworgiem dzieci. Właścicielem gospodarstwa rolnego jest mąż, który podejmuje wszystkie decyzje związane z jego funkcjonowaniem. Fizycznie na gospodarstwie pracuje najstarszy syn. Odwołująca się w ramach podziału obowiązków zajmuje się domem. Powyższe wyraźnie wskazuje, że pomimo iż mąż odwołującej się fizycznie nie wykonuje wszystkich czynności niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, to jednak interesuje się nim i zarządza.

### **Apelacje wniosła M. S. (1).**

W środku zaskarżenia nie sprecyzowała podstaw i wniosków apelacyjnych. Podkreśliła, że cierpi na chorobę psychiczną, co uniemożliwia jej wykonywanie jakichkolwiek prac rolniczych.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest zasadna. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji nie pozwalają na zweryfikowanie poprawności rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy. Podstawowe znaczenie ma konsekwentne twierdzenie wnioskodawczyni, że nie prowadzi ona działalności rolniczej. Z akt rentowych wynika, że wnioskodawczyni jest osobą

upośledzoną umyślowo, w stopniu uniemożliwiającym wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym bez nadzoru. W kontekście tych danych należy oceniać prawidłowość decyzji organu rentowego, a także sposób procedowania Sądu pierwszej instancji. Subsumpcja dokonana przez Sąd pierwszej instancji budzi zastrzeżenia z dwóch powodów. Z jednej strony, Sąd ten twierdzi, że wypłata części uzupełniającej nie ulega zawieszeniu w przypadku zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, a z drugiej nie dokonuje żadnych ustaleń w tym zakresie. Ustalenia faktyczne ograniczają się do omówienia treści decyzji wydanych przez organ rentowy. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji stawia tezę, zgodnie z którą odwołanie ubezpieczonej mogłoby zostać uwzględnione w sytuacji wykazania, że mąż wnioskodawczyni faktycznie nie prowadzi działalności rolniczej. Konstrukcja ta pozostaje w opozycji do normatywnego przekazu wynikającego z przepisu art. 28 u.s.r.

Niedostateczne ustalenia faktyczne, a także wadliwa wykładnia przepisów prawa materialnego zmuszają do podjęcia szerszych rozważań. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników przywiązuje wagę do stanu opisanego jako „prowadzenie działalności rolniczej”. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność ta jest nie tylko warunkiem podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Ma również znaczenie przy określaniu wysokości świadczeń. W orzecnictwie panuje zgoda, że wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty rolnika nie powinna ulec zawieszeniu na podstawie art. 28 ust 1 i 3 i 6 u. s. r., gdy ubezpieczony faktycznie nie prowadzi działalności rolniczej (Uchwała SN z 6 maja 2004 r., II UZP 5/04, OSNP 2004, nr 22, poz. 389, wyrok SN z 8 stycznia 1997 r., II UKN 39/96, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 299, wyrok SN z 27 maja 1997 r., II UKN 145/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 247, wyrok SA we Wrocławiu z 15 marca 2012 r., III AUa 23/12, Lex nr 1171356). Oznacza to, że między określeniem „prowadzenie działalności rolniczej”, użytym w art. 6 pkt 1 i 3 u.s.r., a terminem „zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej” – art. 28 ust 3 u.s.r. – występuje linia demarkacyjna, której granice nie są wyznaczane przez własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego (Wyrok SA w Warszawie z 15.03.2005 r., III AUa 1335/04, LexPolonica nr 386526, wyrok SA w Warszawie z 27 listopada 2006 r., III AUa 728/06, LexPolonica nr 1831784, wyrok SA w Warszawie z 17 czerwca 2009 r., III AUa 255/09, LexPolonica nr 2272595). Domniemanie zawarte w przepisie art. 38 ust 1 u.s.r. i art. 28 ust 4 u.s.r. może zostać obalone przez wykazanie, że rolnik faktycznie nie prowadzi działalności rolniczej (Wyrok SA w Krakowie z 8 listopada 2005 r., III AUa 2385/04, LexPolonica nr 394995, wyrok SA w Krakowie z 26 września 2006 r., III AUa 859/05, LexPolonica nr 2616182, wyrok SA w Warszawie z 13 maja 2009 r., III AUa 122/09, LexPolonica nr 2131161).

W przedmiotowej sprawie organ rentowy, a za nim Sąd pierwszej instancji, skoncentrowali uwagę na art. 28 ust 11 u.s.r. Nie skonfrontowano jednak jego treści z pozostałą częścią przepisu. Samo umiejscowienie ust 11 zmusza do spostrzeżenia, że jego wykładnia jest zdeterminowana całości przepisu. Stosowanie tej normy jest bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy rolnik (małżonek rolnika) nie spełnia przesłanek określonych w art. 28 ust 1 i 3 u.s.r. Dyspozycja przepisu art. 28 ust 11 u.s.r. składa się z dwóch elementów. Po pierwsze, jego adresatem jest rencista lub emeryt, ale tylko taki, który prowadzi działalność rolniczą. Po drugie, ustawodawca wymaga aby małżonek rolnika podlegał ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu z mocy ustawy. Przesłanki warunkujące powstanie skutku (wypłata nie ulega zawieszeniu) pozostają względem siebie w koniunkcji. Oznacza to, że twierdzenie Sądu pierwszej instancji, iż odwołanie ubezpieczonej mogłoby zostać uwzględnione w sytuacji wykazania nieprowadzenia działalności rolniczej przez jej męża, jest contra legem. Przepis art. 28 ust 11 u.s.r. koreluje z art. 28 ust 1-7 u.s.r. Relacja ta polega na tym, że ziszczenie się warunków określonych w omawianym przepisie niweczy możliwość zawieszenia części uzupełniającej, mimo spełnienia się warunków przewidzianych w ust 5-7 art. 28 u.s.r. Znaczy to tyle, że przepis ten nie jest samoistną podstawą do wstrzymania wypłaty części uzupełniającej. Jego rola jest inna, polega na korygowaniu instytucji zawieszenia wypłaty części uzupełniającej. Wspólnym mianownikiem całej konstrukcji zawartej w przepisie art. 28 u.s.r. jest jednak prowadzenie przez świadczeniobiorcę działalności rolniczej. Expressis verbis wynika to również z treści przepisu art. 28 ust 11 u.s.r. W rezultacie okoliczność ta wyznaczała kierunek rozpoznawczy.

Funkcją częściowego lub całkowitego zawieszenia wypłaty emerytury lub renty jest prowadzenie przez osobę uprawnioną działalności rolniczej. Spojrzenie na wskazaną regulację tą optyką pozwala na zrozumienie jej sensu. W tym miejscu należy odwołać się do interpretacji art. 28 u.s.r. dokonanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/06, OSNP 2004, nr 22, poz. 389. Sąd Najwyższy w uchwale tej uznał, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim

działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że współcześnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Z kolei definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego, a określenie rolnika ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności. Nadto Sąd Najwyższy wskazał, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Sąd Najwyższy dalej wywiódł, że porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może polegać na zestawianiu pojęcia "prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej" z pojęciem "własności lub posiadania gruntu", gdyż są to pojęcia nieprzystawalne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001 r., III ZP 11/01, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 18). Wykładnia ta odnosi się również do przepisu art. 28 ust 6 u.s.r. Wskazano w nim wyraźnie, że dotyczy on wyłącznie rencistów, którzy prowadzą działalność rolniczą. Przesłanka ta jest punktem wyjścia do zawieszeniu wypłaty części uzupełniającej. Dopiero wtórnie znaczenie ma, czy małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu emerytalnego – rentowemu z mocy ustawy.

W przedmiotowej sprawie wskazana okoliczność nie była przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji (a w każdym razie ocena ta okazała się błędna). Prima facie może się wydawać, że sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku odnosić się do przesłanek, które nie zostały dowiedzione przez stronę. Za takim wnioskiem przemawia domniemanie określone w przepisie art. 28 ust 4 u.s.r. Zapatrywanie to nie uwzględnia jednak specyfiki postępowania w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd ubezpieczeń społecznych wprawdzie proceduje na zasadach kontradiktoryjności, jednak nie można pominąć, że postępowanie odrębne w tej kategorii spraw zawiera odmienne uregulowanie. Ustawodawca wskazuje na potrzebę przeprowadzenia czynności wyjaśniających. O potrzebie skorzystania z przepisu art. 468 § 1 k.p.c. decydują konkluzje wynikające z przebiegu wstępnego badania sprawy. Pominięcie przez sąd czynności wyjaśniających w konkretnej sprawie może być poczytane jako naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające wpływ na rozstrzygnięcie (Wyrok SN z dnia 4.02.2011 r., II UK 225/10, Lex nr 829131). Nie można pominąć, że czynności wyjaśniające nie tylko służą koncentracji materiału dowodowego, ale są wyrazem realizacji zasady prawdy obiektywnej, co można postrzegać jako ograniczenie zasady kontradiktoryjności postępowania ubezpieczeniowego. Sąd w trakcie czynności wyjaśniających zmierza do usunięcia braków formalnych pozwu (pisma procesowego), sprecyzowania żądania, wyjaśnienia stanowisk stron i ustalenia jakie okoliczności są sporne (zważywszy na podstawę prawną rozstrzygnięcia). W orzecznictwie przyjmuje się, że sąd w trakcie czynności wyjaśniających ma obowiązek ustalić fakty i okoliczności istotne dla sprawy oraz wskazać dowody umożliwiające ich wyjaśnienie (Wyrok SN z dnia 25.03.1998 r., II UKN 574/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 214).

Powyższe rozważania nabierają indywidualnego kolorytu, gdy uwzględni się rodzaj i stan schorzenia wnioskodawcy. Ilustracją nieporadności wynikającej z upośledzenia umysłowego może być utrwalony przebieg rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Wątek ten ma znaczenie przy uwzględnieniu przepisu art. 5 k.p.c. Wynika z niego, że w razie uzasadnionej potrzeby, sąd może udzielić stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń o czynnościach procesowych. Funkcją tej normy jest łagodzenie nieporadności strony (w tym w obszarze aktywności dowodowej), której w danych okolicznościach nie można zarzucić niedbałości o własne interesy (wyrok SN z dnia 7.07.2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 95).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy w Łomży nie przeprowadził czynności wyjaśniających, jak również nie wykorzystał możliwości przewidzianych w art. 5 k.p.c.. Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. nie rozpytał, czy istotna dla sprawy okoliczność, jaka jest prowadzenie lub nie prowadzenie w spornym okresie gospodarstwa rolnego, jest przez strony potwierdzana, czy negowana. W trakcie rozprawy wnioskodawczyni nie wypowiedziała się w tym zakresie, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że zajmuje się domem (sprząta, pierze, gotuje). Poprzestanie na tym stwierdzeniu byłoby trafne, jedynie w wypadku uznania, że czynności tego typu są równoznaczne z prowadzeniem działalności rolniczej (jej niezaprzestaniem). Założenie to nie jest jednak prawidłowe, co wymaga omówienia.

Wcześniej jednak warto odnieść się do innej kwestii. Wydaje się, że Sąd pierwszej instancji zasugerował się przepisem art. 5 u.s.r. Według systematyki ustawowej małżonek rolnika zajmuje pozycję odrębną w porównaniu z innymi członkami rodziny. Jest ona równa sytuacji prawnej samego rolnika (wyrok SN z 25 września 2007 r., I UK 101/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 331). Status małżonka rolnika ma jednak ograniczone znaczenie. Wynika to stąd, że uregulowanie zawarte w art. 5 u.s.r. odnosi się wyłącznie do małżonka rolnika, który nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego (wyrok SA w Warszawie z 26 listopada 2008 r., III AUa 839/08, Lex nr 509776). W przedmiotowej sprawie nie wyjaśniono statusu wnioskodawczynie. Z jej oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. wynika, że nie jest ona właścicielem gospodarstwa rolnego. Przeciwny przekaz płynie jednak z wniosków składanych przez ubezpieczoną o przyznanie renty rolniczej. Niepewność w tym zakresie ma znaczenie, jeżeli uwzględni się treść art. 5 u.s.r. Zgodnie z nią przepisów ustawy nie stosuje się do małżonka rolnika, gdy nie pracuje on w gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym. Literalna wykładnia przepisu może prowadzić do wniosku, że małżonek rolnika jest w gorszej sytuacji prawnej. Zgodnie z przepisem art. 28 u.s.r. część uzupełniająca jego renty ulegnie zawieszeniu nie tylko wówczas, gdy nie zaprzestał pracy w gospodarstwie rolnym, ale także, gdy nadal pracuje w gospodarstwie domowym (wydaje się, że z takiego punktu widzenia wyszedł Sąd pierwszej instancji). Założenie to jest jednak fałszywe i to z dwóch powodów. Po pierwsze, zakładając nawet słuszność powyższej supozycji, nie można pominąć, że warunek pracy w gospodarstwie rolnym lub w gospodarstwie domowym rozumiany jest w kontekście funkcjonalnym. Chodzi o wykonywanie takich czynności, bez których funkcje gospodarstwa nie mogą być realizowane (wyrok SA w Białymstoku z 18 maja 1995 r., III AUr 126/95, OSA 1995, nr 6, poz. 52). Sprzątanie, pranie i gotowanie przez wnioskodawczynię samo w sobie nie przesądza o istnieniu takiej relacji prawnej. Konkluzja ta staje się zrozumiała, gdy uwzględni się rodzaj schorzenia na które cierpi ubezpieczona (szerszą charakterystykę można znaleźć w aktach rentowych). Po drugie, zastrzeżenie zawarte w przepisie art. 5 u.s.r. jest nieprzymierzalne względem instytucji zawieszenia części uzupełniającej. Przepis art. 28 jest normą szczegółową, o charakterze restrykcyjnym – ogranicza prawo do wypłaty znaczącej części świadczenia. Oznacza to, że podlega wykładni zawężającej. W rezultacie zwrot „prowadzi działalność rolniczą” (zawarty w ust 1) i określenie „zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej” (ust 3) mają inny zakres desygnatów niż termin „nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym”. W rezultacie przepis art. 5 u.s.r. jest miarodajny do określenia, czy małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Przesłanki w nim wymienione nie są jednak determinujące przy ocenie prawidłowości zawieszenia prawa do części uzupełniającej renty rolniczej. Przepis art. 28 u.s.r. w sposób autonomiczny reguluje tę kwestię.

Powracając do głównego nurtu rozważań, konieczne jest naświetlenie istoty zwrotu „prowadzenie działalności rolniczej”. W przepisie art. 6 pkt 1 u.s.r. wskazano, że status rolnika posiada osoba, która prowadzi działalność rolniczą. W art. 6 pkt 4 u.s.r. sprecyzowano, że pojęcie to oznacza działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Definiens ten podkreśla relację zachodzącą między zachowaniem rolnika i reglamentowanym przedmiotem produkcji. Spektrum aktywności rolnika zostało zakreślone w sposób rodzajowy. W ujęciu czynnościowym powinność rolnika została określona jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu. W orzecnictwie trafnie podkreśla się zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Nie musi być ona wykonywana osobiście (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988, nr 12, poz. 16). Wystarczy, że polega na zarządzaniu gospodarstwem (wyrok SN z 9 marca 2011 r., III UK 81/10, Lex nr 818608). Jest jednak jasne, że ocena w tym zakresie dokonywana jest w odniesieniu do zespołu czynności, który w sposób funkcjonalny powinien korespondować z zasadami racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym (Wyrok SN z 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, OSNCP 1988, nr 10, poz. 147).

Transponując wskazane rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy przyjąć, że dokonane ustalenia faktyczne w zakresie prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności rolniczej (a właściwie ich brak) uniemożliwiają merytoryczną ocenę zasadności środka odwoławczego. Skoro wnioskodawczynie w dniu wydania zaskarżonej decyzji, a także później, w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd, była całkowicie niezdolna do pracy, a nadto konsekwentnie twierdziła, że nie prowadzi działalności rolniczej, to trudno a priori przyjąć, że nie przysługuje jej prawo do części uzupełniającej. Ustalenie, że wnioskodawczynie zajmowała się czynnościami domowymi jest niewystarczające. W

takim układzie zdarzeń, domniemanie określone w przepisie art. 28 ust 4 u.s.r., przy naruszeniu przez Sąd przepisu art. 468 § 1 k.p.c. i art. 5 k.p.c., nie może negatywnie oddziaływać na prawa wnioskodawczyni. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy – nie przesadził, czy ubezpieczona zaprzestała albo nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Jednocześnie sposób procedowania doprowadził do sytuacji, w której wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji zobowiąże strony do przedłożenia wniosków dowodowych na okoliczność prowadzenia (nieprowadzenia) działalności rolniczej. Rozważy potrzebę wyznaczenia posiedzenia, na którym możliwe będzie odebranie od wnioskodawczyni oświadczenia w przedmiocie środków dowodowych (rozwiązanie to może być uzasadnione zważywszy na stopień upośledzenia umysłowego ubezpieczonej, który ma wpływ na prowadzenie przez nią własnych spraw). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, kierując się przedstawionymi wskazaniem prawnymi, możliwe będzie rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

Z uwagi na przedstawione racje Sąd Apelacyjny stosowanie do przepisu art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji.